ŚWIĘTOWALIŚMY NIEPODLEGŁOŚĆ

GRABÓW

Tak jak w całym kraju, również w Grabowie nad Prosną uroczyście obchodzono Narodowe Święto Niepodległości.

Uroczystość zgromadziła przedstawicieli władz lokalnych, poczty sztandarowe, delegacje, uczniów i mieszkańców miasta i gminy. Rozpoczęto mszą świętą w intencji ojczyzny w kościele parafialnym. Po nabożeństwie uczestnicy przemaszerowali pod obelisk na placu Wolności. Pochód prowadziła Orkiestra Dęta DON BOSCO z Marszałek.

Z okolicznościowym przemówieniem wystąpił burmistrz Maksymilian Ptak.

- Udział w dzisiejszej uroczystości jest potwierdzeniem wielkiego szacunku i wdzięczności wobec Polaków, którzy walczyli o wolną, niepodległą ojczyznę, którzy niejednokrotnie w walce poświęcili to, co najcenniejsze - z miłości do kraju i wiary w zwycięstwo oddali swoje życie. Ten dzień jest okazją do uczczenia wszystkich, którzy przyczynili się do tego, że dziś żyjemy w niepodległej Polsce - mówił.

Pod obeliskiem „W hołdzie poległym i pomordowanym w walce o wolność Ojczyzny" przybyłe delegacje złożyły biało-czerwone wiązanki kwiatów i zapaliły znicze.

Wartę honorową pełnili harcerze z 15. Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej w Grabowie nad Prosną.

Ewa Pilarczyk

KOBYLA GÓRA

W Kobylej Górze oficjalne uroczystości Narodowego Święta Niepodległości rozpoczęły się mszą św. w intencji ojczyzny w kościele pw. św. Jadwigi Śląskiej. Później poczty sztandarowe, delegacje oraz mieszkańcy przeszli pod pomnik upamiętniający poległych, zaginionych i pomordowanych podczas II wojny światowej mieszkańców gminy.

Kolejnym ważnym elementem obchodów był apel poległych oraz złożenie kwiatów i zniczy przez delegacje na czele z posłem Andrzejem Grzybem, starostą Lechem Janickim, wójtem Wiesławem Berskim, a także wiceprzewodniczącym rady - Eugeniuszem Wrońskim. Hołd poległym oddali również harcerze oraz strażacy.

- Przy okazji obchodów rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę należy zastanowić się, czym patriotyzm jest obecnie? Powinniśmy zadać sobie pytanie: Na jaki czyn dzisiaj ja bym się zdecydował w obronie kraju? Czy w czasach, w jakich żyjemy, jestem w stanie poświęcić się dla narodu? - podkreślał wójt Wiesław Berski.

Uroczystości uświetniła swoim występem Miejska Orkiestra Dęta z Ostrzeszowa.

DORUCHÓW

Obchody Święta Niepodległości w gminie Doruchów rozpoczęły się już 10 listopada okolicznościową akademią w wykonaniu uczniów szkoły w Doruchowie. Kolejnym punktem uroczystości (już 11 listopada) było wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. Wraz z ZHP Doruchów, z panem Lechem Owczarkiem oraz Kamilem Krzemińskim mogliśmy odtworzyć najpiękniejsze pieśni, które łączą pokolenia swym patriotycznym przekazem. Przy pomniku upamiętniającym wybuch Powstania Wielkopolskiego wspólnie zaśpiewano hymn Polski oraz złożono wiązanki kwiatów i zapalono znicze. O godz. 18.00 odbyła się uroczysta msza święta w kościele w Doruchowie, w której, oprócz przedstawicieli władz samorządowych, uczestniczyły poczty sztandarowe Ochotniczej Straży Pożarnej z Doruchowa, Morawina, Torzeńca oraz SP w Doruchowie.

Kwiaty i znicze złożono również przed kaplicą pułkownika Stanisława Thiela - dowódcy Powstania Wielkopolskiego w Ostrzeszowie.

Agnieszka Kotowska

UCIĄŻLIWA PRODUKCJA PELLETU

Zakład Produkujący pellet w Grabowie stał się w ostatnim czasie uciążliwy dla mieszkańców. 17 października przewodniczący zarządu miasta zwołał zebranie mieszkańców, w którym uczestniczyły także władze Grabowa. Tam został przedstawiony problem, jaki od paru miesięcy istnieje w tym rejonie. Niektóre z osób mówiły o konkretnych szkodach, poniesionych na skutek zanieczyszczenia powietrza, zapylenia i hałasu. Te uwagi znalazły się w protokole z zebrania, który przesłany został do WIOŚ.

W sprawie tej ukazało się pismo burmistrza, skierowane do mieszkańców Grabowa, dlatego też zwróciliśmy się do Maksymiliana Ptaka z prośbą o wyjaśnienie, o co chodzi.

- Chodzi o tartak przy ul. Ostrzeszowskiej. Od pewnego czasu jest tam produkowany pellet. Ta produkcja powoduje większy hałas, a także zwiększone zadymienie i zapylenie, co niestety jest uciążliwe, szczególnie dla osób mieszkających w pobliżu. I to mieszkańcy zwrócili się do mnie z prośbą o interwencję, żebym wpłynął na właściciela tartaku, by zaprzestał tej szkodliwej produkcji. Do tej pory jego zakład nie był uciążliwy dla mieszkańców, zaś w momencie rozpoczęcia produkcji pelletu, to się zmieniło.

Rozmawiałem z właścicielem - powiedział, że robi wszystko zgodnie z prawem, otrzymał też dofinansowanie ze środków zewnętrznych na doposażenie zakładu. Zwróciłem uwagę, że jednak pogorszyły się warunki życia osób mieszkających w pobliżu z powodu zadymienia i hałasu. Właściciel zobowiązał się, że zrobi wszystko, by mieszkańcy nie odczuwali negatywnych skutków prowadzenia przez niego działalności.

Przeanalizowaliśmy tę sprawę z pracownikiem zajmującym się ochroną środowiska i wysłaliśmy pisma do instytucji, które mogą wyjaśnić zaistniałą sytuację. My, jako urząd, nie możemy tu niczego zabronić czy wystawić mandatu.

Początkiem października pisma zostały wysłane do następujących instytucji:

- Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Poznaniu
- Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Poznaniu
- Powiatowy Inspektorat Nadzoru Budowlanego
- Starostwo Powiatowe w Ostrzeszowie - Wydział Ochrony Środowiska, Rolnictwa i Leśnictwa
- Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna

- Ponieważ były sygnały, że rozbudowa zakładu nie została dokonana zgodnie z prawem budowlanym, dlatego pismo poszło również do nadzoru budowlanego. Do tych instytucji wystąpiliśmy z prośbą o podjęcie działań w celu wyjaśnienia ewentualnych nieprawidłowości. W ten sposób będziemy wiedzieć, co możemy w tej sprawie zrobić i co mogą zrobić te instytucje. Nie ukrywam, że bardzo mi zależy, żeby poznać ich opinie. Muszą być zachowane normy, jeśli chodzi o hałas i zanieczyszczenie. Dla mnie istotny jest protokół pokontrolny, który wskaże, czy coś należy postanowić, czy wszystko dzieje się zgodnie z literą prawa.

Będziemy śledzić postępy w tej sprawie.

K.J.